

(Corriere dello Sport - F.Schito) "Spodziewaliśmy się ich". Alberto De Rossi cieszy się, był przygotowany na możliwość rozegrania drugich derbów w sezonie. Tych, które zabrała z regularnego sezonu reforma rozgrywek i przywróciła w urnach losowania Coppa Italia - gdy młodzi Romy pokonali Lazio zdecydowanym 5-0 w ćwierćfinale - i losowaniu Final Eight.

Po łatwym ograniu Sassuolo i po pewnych trudnościach z Genoą w play-off, mistrzowie Włoch zmierzą się zatem z zespołem Biancocelestich w pierwszej rundzie fazy finałowej rozgrywek w tej kategorii wiekowej: na Sandro Cabassi w Carpi, o 20:45 w poniedziałek, Giallorossi zagrają o wszystko w pojedynczym meczu przeciwko drużynie Bonattiego. Ci, którzy przejdą, zmierzą się ze zwycięzcą meczu Chievo-Inter. *"Mogliśmy wylosować, z powodów regulaminowych, jeden zespół z dwójki Lazio i Juventus - mówi trener Primavera - i tym samym byliśmy przygotowani, wiedząc, że nie będziemy mogli mierzyć się z Interem i Atalantą. Nie jesteśmy ani zadowoleni, ani niezadowoleni: spodziewam się wyrównanego meczu, to będzie piękne spotkanie".* Właśnie mecz Coppa Italia z grudnia był swego rodzaju przełomem dla sezonu obydwu zespołów: *"Od tego dnia uzyskali regularność wyników, aż do zajęcia pierwszego miejsca w grupie, z kolei my graliśmy różnie - potwierdza De Rossi dla Roma TV. - Musimy rozegrać wielki mecz, chcemy trzymać się mocno awansu, który odzyskaliśmy rzutem na taśmę w meczu z Genoą".*

Zespół będzie pracował w Trigorii do soboty, gdy przejdzie rozruch w centrum im. Fulvio Bernardiniego, zanim uda się do Emilii-Romanii, siedziby wybranej drugi rok z rzędu do rozegrania Final Eight. Alberto De Rossi odzyska Lucę Pellegriniego: lewy obrońca opuścił mecz z Genoą z powodów ostrożnościowych, po tym jak skarżył się na dyskomfort łydki, ale powinien być gotowy przeciwko Lazio. Opuszczeniem derbów ryzykuje z kolei Keba: senegalski napastnik musi nadal wrócić na boisko po meczu z Entellą w finale Coppa Italia i wyjedzie z drużyną, ale jego kondycja fizyczna nie pozwala myśleć o odzyskaniu na ćwierćfinał. Kolejnym wielkim problemem do rozwiązania jest obecność Riccardo Marchizy. Lider formacji defensywnej Korei Południowej z reprezentacją U20, która zmierzy się jutro z Francją w 1/8 finału. W przypadku odpadnięcia Azzurrich, Marchizza może wrócić na ostatnią chwilę. Jeśli Włosi będą grać dalej, de Rossi może liczyć na dostępność Matiasa Naniego, argentyńskiego obrońcy, który wdrożył się świetnie w mechanizmy formacji defensywnej Giallorossich i który przeciwko Genoi tworzył parę z Grossim, grywającym na środku obrony i w środku pola.

Autor: abruzzo